Nr. 113. **Poniedziałek, 8. października 1928.** **Poznań.**

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok X. **Rynek Budowlany: Rok I.**

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Szereszewskie w Prużanie ogłasza, że w dniu **18 października 1928 r.** o godzinie 12-tej w południe, w lokalu Nadleśnictwa w Prużanie, odbędzie się licytacja drogą przetargu ustnego i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drzewa na pniu systemem powierzchnionym:

Ilość jednostek licytacyjnych	Powierzchnia w ha	Użytek		Opał		Ogólna wartość w zł
		tward.	mięk.	tward.	mięk.	
13	30,61	88	4214	530	3114	130,335,00

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży i Urząd Nadleśnictwa w Prużanie.

1235 **Nadleśnictwo Szereszewskie.**

Nr. 113. Poniedziałek, 8. października 1928. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok X. **Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.** **Rynek Budowlany: Rok I.**

PRZEDPŁATA na pazdziernik 1928 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na pocztach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,60 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO": Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 20 gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem: 65 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa) OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc., rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Kwestja cen w zagadnieniu ekspansji eksportu drzewnego.

Szukając przyczyn, składających się na obecną sytuację na rynku drzewnym, sytuację o znamionach zastoju, występującego z mniejszą lub większą wyrazistością, zależnie od prądów tendencji handlowej, można dojść do wniosku, że właściwie zasadniczem źródłem powstania tego zjawiska, są ważkie ramy eksportu nietylko materjałów tartych, lecz wogóle drewna uszlachetnionego.

Jako drugi moment, którego wpływ na bieżącą, konjunkturę jest dosyć znaczny, należałoby przyjąć niezrealizowanie pokładanych nadziei w poprawie położenia na rynku krajowym.

Faktem jest, że liczono się z poważnemi zmianami na naszym rynku i opierając się na tych, niejako „pewnikach" nasi producenci drzewni w tym kierunku zwrócili ster orjentacji handlowej.

Oto dwie przesłanki, które powinne być wzięte pod uwagę, jeżeli się chce poznać źródło, z którego wycieka szerokiem korytem teraźniejsza sytuacja rynkowa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że istnieje jeszcze cały szereg innych przyczyn o pomniejszem znaczeniu wpływu na kształtowanie się bieżącej konjunktury w drewnie, które jednak nie powstały samoistnie, lecz wzięły swój początek z przyczyn zasadniczych.

Teraz powstaje pytanie: czem się tłómaczy ta trudna lokata drewna na obcych rynkach?

Otóż żeby znaleść odpowiedź, wystarczy tylko wspomnieć o poziomie cen tego artykułu.

Jest rzeczą stwierdzoną, że wskutek braku orjentacji w zmianach faz konjunkturalnych, jak też z powodu uchylania się od ekonomicznych zasad kupna surowca, nasi przemysłowcy wyprodukowali drogi materjał, którego w całości nie zdołali pozbyć się jeszcze do dziś dnia i bodaj czy potrafią sprzedać pozostałe, zresztą dosyć znaczne zapasy towaru przed nadejściem nowego sezonu.

Fakt ten winien być ostrzegawczem memento na przyszłość i nauką, niestety dla wielu bardzo drogo opłaconą, aby proces zakupu surowca posiadał podłoże umiaru i ścisłej kulkulacji, opartej na cenach rynkowych, a nie chaotycznego prześcigania się na submisjach, na czele z zabójczą dla własnych interesów zasadą: byle być pierwszym. Stąd wysokie ceny produkcji drzewnej, których ani rynek krajowy, ani też zagraniczny nie akceptuje. Nawet gdyby nasz eksport drzewny posiadał tak wielkie znaczenie na międzynarodowym handlu, że mógłby stać się czynnikiem, regulującym ceny drewna na zagranicznych rynkach odbiorczych, to i w tym wypadku — nadmiernie wyśrubowane ceny surowca i wyrobów z niego, uniemożliwią całkowitą lokatę produkcji w krajach konsumcyjnych, ponieważ nawet przy znacznych wpływach handlowych na kształtowanie się poziomu cen drewna, zawsze będzie przeważać skala aktywności ekonomicznej i gospodarczej w odnośnych krajach odbiorczych.

Jeżeli jest brak kapitału na zakup drewna i jeżeli rozmiary spożycia tego artykułu wskutek zupełnie normalnych ewolucji życia gospodarczego, ulegają czasowemu ograniczeniu, to nic nie zdoła zmusić zagranicznych kontrahentów do kupna takiej ilości materjałów i po takich cenach, jakie odpowiadają kalkulacji producentów, która kształtuje te ceny zwyżkowo.

Jednak rozwój wpływów eksportu drzewnego na poziom cen na rynkach zbytu, posiada ogromne znaczenie na terenie walki konkurencyjnej, bowiem tam, gdzie drewno zdołało pozyskać dla siebie trwałe miejsce zbytu i tam, gdzie dobrze są znane jego zalety i dokąd odchodzi ona drogą przestrzegania zwyczajów handlowych, obowiązujących w handlu drzewnym, — wyparcie jego przez drewno produkcji innego kraju, nie jest tak łatwe, chociażby nawet ów konkurencyjny artykuł był nieco tańszy.

Dopiero długi proces zdobywania źródła lokaty, może przynieść sukces, lecz trzeba pamiętać, że uzyskanie efektownych rezultatów, przedewszystkiem uzależnia się od wykazania umiejętności nagięcia się do potrzeb i wymogów rynków konsumcyjnych oraz zdolności lepszej wyróbki, jak też odgrywa tu niepoślednią rolę do pewnego stopnia niższy poziom cen.

Czy nasz eksport drzewny w dążeniu do stałego opanowania rynków zagranicznych kierował się po linji tych wskazań?

Bezwarunkowo zasadniczo handel drzewny rozwijał się na tej właśnie płaszczyźnie, lecz przytem trzeba stwierdzić, że nieraz zdarzały się wypadki, kiedy nasi dostawcy (zwłaszcza w handlu z Anglją), albo

nie dotrzymywali terminu z własnej winy, lub wysyłali zamówiony materjał nie odpowiedni tak pod względem jakości, jak też ilości, lub zgoła nie stosowali się do odnośnych zwyczajów handlowych, co w normalnych warunkach sprowadziłoby nader przykre konsekwencje tak dla producentów jak i dla eksporterów, lecz błędy te wówczas tuszowała wysoka konjunktura oraz i ta okoliczność, że ceny naszego drewna były niższe od cen zagranicznej produkcji.

W miarę jednak jak tempo obrotów handlowych zaczęło słabnąć, a z drugiej strony ceny polskiego drewna zrównały się z poziomem cen w innych krajach produkujących, rozwój naszego eksportu potoczył się po linji zasad, które prowadzą do ugruntowania się zbytu produkcji na obcych rynkach.

Coprawda wyplenilišmy wiele chwastów, wyrosłych z różnego siewu na gruncie eksportu drzewnego, nadaliśmy pewne formy stronie prawnej i normalnej tego handlu, lecz są jeszcze w tej materji brakl i luki, jak również posiadamy jeszcze niedostateczne wyrobienie w polityce handlowej, lecz tu już ujawnia się stała poprawa.

Pozostaje kwestja cen. Te są obecnie zbyt wysokie i odgrywają rolę poważnego hamulca w obrotach z zagranicą. Należałoby zatem tej sprawie poświęcić więcej uwagi, mając na względzie oprócz troski o czynne saldo bilansu handlowego, również utrzymanie ścisłego kontaktu z rynkami zagranicznymi, aby w rezultacie żmudnych lecz wytrwałych wysiłków ekspansywnych, pozyskać na stałe wielkie rynki zbytu drewna.

W obronie piękności kraju.

Druga połowa wieku XIX-go obejmuje epokę upadku architektury, okres smutny, w którym spekulanci budowlani, samorzutni architekci, terminatorzy majstrów oszpecali wieś i nasze miasteczka szablonem i odpadkami sztuki, niszcząc, obniżając i wynarodowiając kulturę polską, która poprzez wieki składała się na ukształtowanie polskiej wsi i na charakter i powab swojskości niejednego miasteczka.

Upadek architektury przyczynił się do tego, iż społeczeństwo pogrążone w nieświadomości, wyzbyło się dość szybko wszelkiego poczucia na piękno kształtów artystycznych i spokojnie patrzało na zagładę i przekształcenie zabytków przeszłości i oszpecenie naszego krajobrazu brzydkiemi naleciałościami.

Vox Dei musi się zatem obudzić w społeczeństwie, jak słusznie mówi Dr. Stefan Szumann, gdyż za poziom sztuki w danem środowisku są odpowiedzialni nietylko artyści, ale również publiczność.

Na brak zabiegów, poczynionych pod tym względem na początku bieżącego stulecia skarżyć się nie możemy. Przypominamy wydawnictwa towarsystwa upiększania miasta Krakowa i okolicy, mianowicie rozprawę, którą napisała Ewa Łuskina w obronie Piękności Kraju, z architektury kościelnej zaś — pamiętnik pierwszego zjazdu miłośników ojczystych zabytków w Krakowie w dniach 3 i 4 lipca 1911 roku.

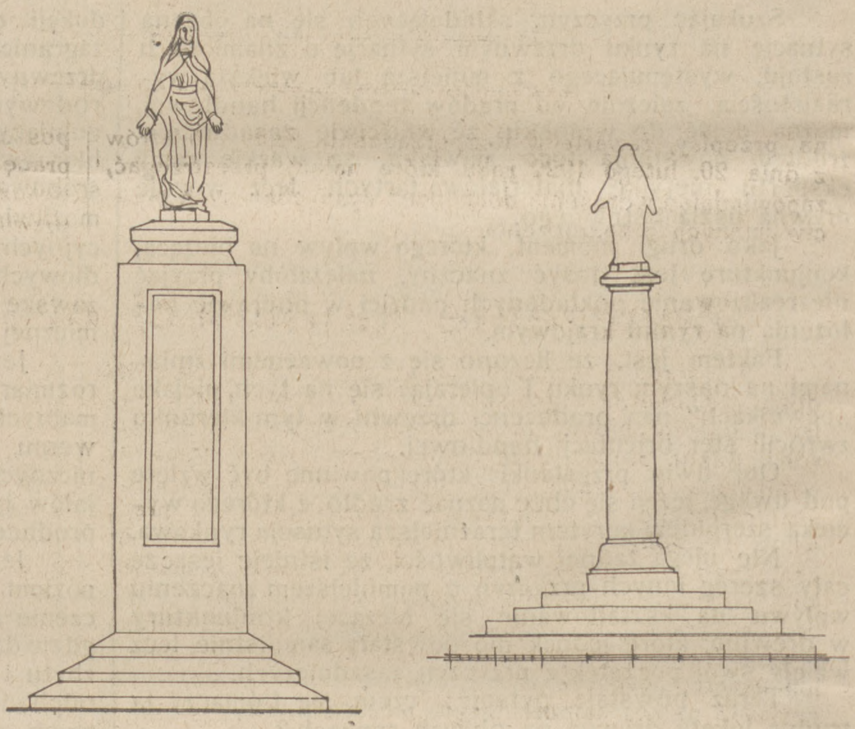
Podkreślamy również owocne zabiegi, poczynione przez zarząd główny Związku Kapłanów „Unitas“ i ówczesnego prezesa tego Związku Ks. Biskupa Laubitza, który w dniach od 26 do 29 listopada 1912 r. w Poznaniu na tradycyjnej starej sali bazarowej zorganizował kurs sztuki kościelnej, obejmujący w krótkich zarysach historję architektury kościelnej, malarstwa i rzeźby, rozprawę o muzyce kościelnej, o konserwacji i restauracji kościołów i sprzętów kościelnych, o wewnętrznem urządzeniu kościołów i o najczęściej zachodzących błędach przy budowie kościołów.

Ostre i pełne energji były słowa, zachęcające do współudziału w kursie, lecz były one uzasadnione; kurs odbył się wówczas przy przepełnionej sali i wzbudził wielkie zainteresowanie tak w kołach duchowieństwa jak i wśród świeckiej publiczności.

Krótko przed wojną w maju 1914 roku „Architekt Krakowski“, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu ogłosił wynik konkursu, ogłoszonego za pośrednictwem Koła Architektów w Krakowie przez Związek Kapłanów „Unitas“ w Poznaniu na typy: krzyżów, słupów i kapliczek przydrożnych oraz nagrobków, przeznaczonych na wiejskie cmentarze.

Ówczesny redaktor podanego miesięcznika, Pan Jerzy Warchałowski podkreślił w referacie swoim wybitne znaczenie pięknej myśli Związku Kapłanów „Unitas“ w Poznaniu, któremu chodziło o wyrugowanie ze wsi polskiej szablonowych, często obcokrajowych wyrobów przemysłu religijnego i zastąpienie go dziełami sztuki własnej.

Nadesłano wówczas około 40 prac, o rozwiązaniu prostem, charakterze swojskim i wdzięku kompozycji tak, iż konkurs należało uznać za udany.

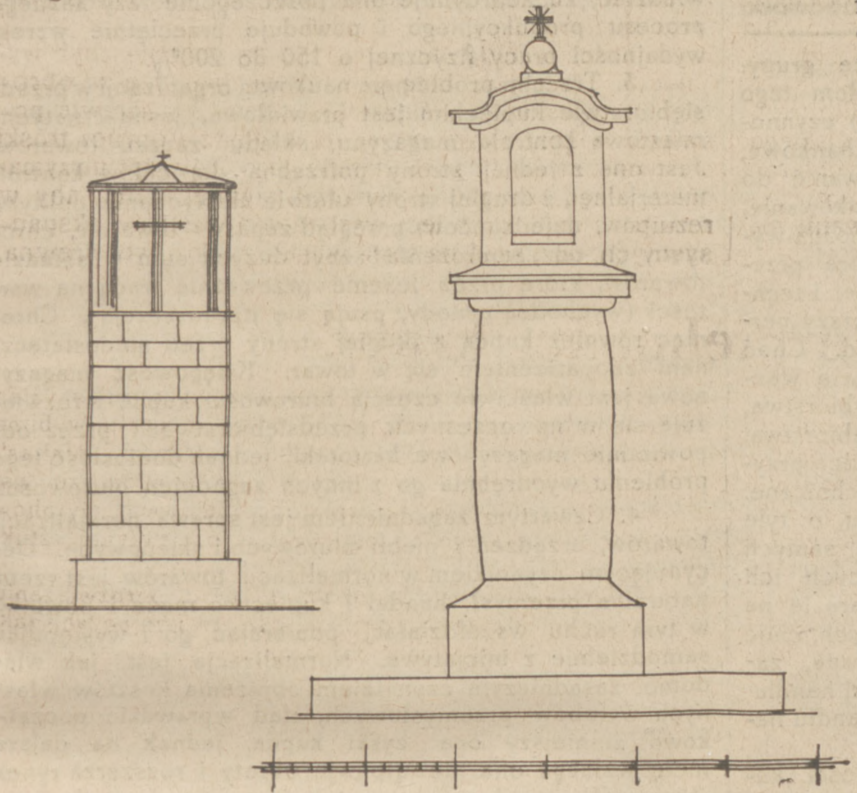


Niestety wojna rozwiała te, z wielkim nakładem i gestem poczynione zabiegi, a chociaż nowej, powojennej polskiej literatury, dość bogatej i treściwej, wszystkim przystępnej nie brak, to jednak zaznaczyć trzeba, iż społeczeństwo jeszcze się nie ocknęło i słucha swoich powojennych, nie powołanych doradców, wytwarzających sztukę szablonową, o pokroju epoki upadku drugiej połowy XIX-go stulecia.

Świadczą o tem ujemne w kompozycji projekty kościołów i pomników, które w myśl wydanych przepisów wpływają do tutejszego Województwa, a co gorsza, figury przydrożne i przedsięwzięcia budowlane, które się stawia „na własną odpowiedzialność“ tych osób, przywłaszczających sobie kompetencję, których oszpecenie krajobrazu nie boli, a które mimowoli stają się przyczyną zaniku przemysłu ludowego.

Słusznie władze duchowne jak i świeckie ostremi przepisami zwalczają zabagnienie naszej kultury, owe zaćmienie naturalnych instynktów piękna i zaciekłe niweczenie dorobku artystycznego naszych przodków.

Okólnik 11-ty Wojewody Poznańskiego Pana Bnińskiego z dnia 9. lutego 1926 zwraca jeszcze raz uwagę na przepisy, zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20. lutego 1922 roku, które należy przestrzegać, zapowiadając wdrożenia dochodzeń dyscyplinarnych przeciw winnych przekroczenia.



Działalność opiekuńcza władz duchownych i świeckich wykazać się może owocnymi wynikami. Dowodem tego niech będą dwa przykłady, które w rycinach przytaczamy. W jednym wypadku widzimy wręczony projekt na pomnik dla Najświętszej Matki Boskiej o ciężkiem podłożu prostokątnego filara, niezrównoważonego z rzeźbą figuralną, w drugim — projekt na Bożą Mękę o również niefortunnie wybranej formie, przypominającej raczej piec kaflowy a nie przydrożną figurę, która bądź co bądź przyczynić się winna do upiększenia naszego krajobrazu. Rysunki te, jako przykłady ujemne uzupełniam projektami, które Wikarjusz Generalny ś. p. Ks. Infułat Meysner przy wydaniu swej opinji przesłał wnioskodawcom polecając je do wykonania.

Propozycje te uważać musimy za udane. Rzeźba figuralna Naświętszej Matki Boskiej wznosi się na wysmukłej kolumnie jako właściwem podłożu, Boża Męka zaś znalazła w typowej, swojskiej formie i logicznem rozwiązaniu podstawy i kapliczki górnej odpowiednie w dobrych proporcjach ujęte rozwiązanie.

Z przedłożonych przykładów wynika jasno, że z przedsięwzięciem budowlanem, choćby tylko figury przydrożnej, łączyć się winna współpraca doświadczonego architekty lub rzeźbiarza-artysty z wykluczeniem wszelkich domorosłych sztukmistrzów, których karłowate pomysły obniżają nasz poziom kulturalny i oszpecają, obfite w skarby natury otoczenie.

Wynika pozatem jasno, że warto się poddawać słusznie wydanym przepisom władz duchownych i świeckich, które nie tylko ograniczają się na wydaniu ujemnych opinji, lecz poszczególnym czynnikom interesowanym ułatwiają pracę przez natychmiastowe dołączenie rysunków lub wskazanie drogi, którąby mogła umożliwić dodatnie rozwiązanie.

M. A.

Znaczenie naukowej organizacji dla kupca.

W ostatnich czasach pisze się i mówi się dość dużo o naukowej organizacji czyli o t. zw. tayloryźmie. Istota tego problemu da się pokrótce streścić w ten sposób: Każda praca, szczególnie jednak praca zbiorowa, wynikająca z zasadniczego prawa spółczesnego życia gospodarczego i społecznego prawa podziału pracy, winna się odbywać w pewnym porządku, w pewnem organicznem powiązaniu funkcyj poszczególnych pracowników, w zharmonizowaniu etapów w uszeregowaniu faz procesu pracy, czy wogóle — procesu produkcyjnego. Jednak formę tego powiązania elementów pracy, sposób ich uszeregowania w czasie i przestrzeni nie można pozostawić na los samorzutnego ukształtowania, nie można oczekiwać samorzutnego wytworzenia się optymalnego sposobu pracy: rzeczywistość bowiem pokazuje, że bieg rzeczy pozostawiony sam sobie nie układa się wcale optymalnie, że sprawy układają się raczej djametralnie przeciwnie do kardynalnej zasady gospodarności: maksimum wyniku przy minimum nakładu czy wysiłku. Aby temu zapobiec należy każdą czynność, każdą jej „organizację" z góry przemyśleć, zanalizować, zbadać skutki jej takiego czy innego ukształtowania się, a następnie ustalić najlepszy sposób wykonania danego zadania, sposób najdoskonalszy pod względem wykorzystania czasu, energji i materjału, jednem słowem, najwydajniejszy. W ten sposób postawiony „ideał", wzorzec, standard, należy następnie starać się osiągnąć, spróbować go zrealizować. Nie uda się tu naturalnie od razu 100%, jednak już osiągnięcie 60 czy 80% wzorca będzie stanem zadowalającym. Stąd konieczna jest, dla zdania sobie sprawy z stopnia zrealizowania postulatu naukowej organizacji, kontrola osiągniętych wyników, pewnego rodzaju autokontrola. Nie należy jej zmieszać z kontrolą finansową czy księgową: przy kontroli w pojęciu naukowej organizacji chodzi o *porównanie wyników efektywnych z zamierzonemi,* natomiast przy drugiem znaczeniu wyrazu kontrola chodzi o prawidłowość finansową czy wogóle materjalną. W ten sposób omówiliśmy cztery zasadnicze etapy tayloryzmu, cztery fazy naukowej organizacji, a to: analizę, plan, wykonanie i kontrolę.

Wspomniane zasady są z jednej strony tak jasne i proste, że zdaje się każdemu, że oddawna je zna i stosuje, z drugiej strony są równocześnie tak ogólne, jednak nie są ogólnikowe, lecz zupełnie konkretne, że dadzą się doskonale zastosować wszędzie i zawsze do każdej pracy czy procesu wytwórczego. Niema wprost działania ludzkiego, którego nie trzebaby zgóry przemyśleć. Może, jedynym wyjątkiem są tu instynkty, lecz i one raczej tylko co do swej zasady, a nie szczegółów. Stąd płynie *uniwersalność* naukowej organizacji, stąd pochodzi fakt niezbity, że choć posługuje się ona rozmaitymi metodami, jednak zasady, jej cztery uzasadnione *fazy są wszędzie zupełnie jednakowe.*

Jakie korzyści przedstawia ten prąd umysłowy dla kupca, i jak da się naukowa organizacja przeprowadzić w przedsiębiorstwie handlowem. Przed odpowiedzią na to pytanie, trzeba postępując również drogą naukowej organizacji, zanalizować czynności kupieckie, zastanowić się dokładnie jak dzielą się czynności kupieckie, i na czem one polegają. Nie ulega kwestji, że w działalno-

ści kupca wyraźnie można ustalić zasadnicze grupy: 1) czynności czysto handlowe, handel w ścisłem tego słowa znaczeniu, kupno i sprzedaż towarów, 2) czynności handlowe pomocnicze jak np. czynności bankowe, inkaso gotówki, weksli, dokumentów, przygotowanie do eskontu weksli, pisanie, rachowanie, ważenie, pakowanie, sortowanie, czyszczenie i t. d. Innemi słowy można wyróżnić z jednej strony *transakcje kupieckie*, które przeważnie załatwia sam kupiec lub wyższy personel i technikę handlową, którą zajmuje się przeważnie niższy personel: pomocniczy, uczniowie, robotnicy i t. d. Choć znaczenie transakcyj handlowych jest niewątpliwie ważniejsze, gdyż na nich gruntuje się byt przedsiębiorstwa, gdyż są one właściwą aktywną stroną przedsiębiorstwa, jednak ilościowo biorąc gros czynności kupieckich przypada raczej na owe czynności pomocnicze, techniczne. O ile one bez transakcyj nie miałyby racji bytu, o tyle z drugiej strony nie da się pomyśleć istnienie samych transakcyj bez poprzedzających i dopełniających ich czynności technicznych. Stąd pozostawiając narazie na uboczu naukową organizację transakcyj handlowych, choć ona istnieje i jest doskonale zagranicą realizowana, zastanawiamy się nad naukową organizacją techniki handlu

Z ważniejszych grup zagadnień techniki handlu należy wymienić następujące:

1. Praca biurowa zajmuje wśród czynności kupieckich niewątpliwie poczestne miejsce. Każde większe przedsiębiorstwo handlowe ma kasę (osobna kasa przedsięb) księgowość choćby tylko podręczną ma do czynienia z wekslami, bankami, pocztą, koleją, spedytorami, urzędem celnym, urzędami skarbowymi i t d. Wszystkie te czynności są przeważnie czynnościami biurowemi. Praca biurowa stała się ostatnimi czasy terenem bardzo ożywionych pociągnięć wg. zasad naukowej organizacji: zanalizowane pisanie maszyną, liczenie myślowe i mechaniczne, wprowadzono uproszczone metody księgowości, maszyny księgujące, adresarki, automaty funkcjonujące, dziurkarki, powielacze i t. d. Jednem słowem niema dziś gałęzi pracy biurowej, która nie dała by się zorganizować naukowo. Jeśli chodzi o te dziedziny pracy biurowej, w których występuje kontakt z władzami i przedsiębiorstwami państwowemi, to tutaj naukową organizacją poszczególnego przedsiębiorstwa handlowego musi ułatwić i poprzeć akcja poważnego związku zawodowego, mającego odpowiednich ludzi i środki by wywalczyć pewne uproszczenia, ułatwienia i udogodnienia w technice manipulacyjnej tych urzędów. Jednem słowem naukową organizację przedsiębiorstwa handlowego należy zacząć od organizacji biurowej w celu *przyspieszenia, potanienia i usprawnienia* manipulacji biurowej. Te 3 podziały wiążą się przeważnie ze sobą bardzo ściśle, gdyż przyspieszenie czynności biurowych wywołuje zazwyczaj wzrost wydajności na jednostkę pracownika, a więc temsamem potanienie pracy biurowej, a w łączności z przyspieszeniem — ogólne *usprawnienie*, czyli właściwe uproszczenie pracy biurowej.

2. Drugą z kolei ważną grupą zagadnień naukowej organizacji w przedsiębiorstwie kupca jest analiza i uproszczenie wszystkich czynności fizycznych. Jak ich w każdym przedsiębiorstwie kupieckim dużo, że wspomnę tylko przykładowo wykładanie zwojów towarów włókienniczych; szczególnie jednak silnie występuje to w przedsiębiorstwach, spełniających pewne czynności uszlachetniające, jak np. czyszczenie, sortowanie nasion, własne opakowanie towarów, ważenie dużych ilości małych paczek, czynności hurtowni itd. W rozwiązaniu tych zagadnień nieocenione usługi może oddać teorja harmonizacji i harmonogramów prof. Akademickiego, dyrektora Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, którą przedstawiłem na innem miejscu. Ogólnie tylko można powiedzieć, że koordynuje ona poszczególne fazy każdego procesu produkcyjnego i powoduje przeciętnie wzrost wydajności pracy fizycznej o 150 do 200%.

3. Trzecim problemem naukowej organizacji w przedsiębiorstwie kupieckim jest prawidłowa, jasna i natychmiastowa kontrola magazynu, składu zapasu towarów. Jest ona z jednej strony potrzebna dla celów kontroli materjalnej, z drugiej strony ułatwia niesłychanie politykę zakupów, daje kupcowi przegląd zapasów towarów, chroniący go od „zamrożenia" zbyt dużych sum w składzie towarów, które przez leżenie przeważnie tracą na wartości (wychodzą z mody, psują się itp. niszczeją). Chroniąc również kupca z dtugiej strony przed niedostatecznem zaopatrzeniem się w towar. Księgowość magazynowa jest właściwie częścią biurowości kupca i rozwiązuje się w nowoczesnych przedsiębiorstwach przez odpowiednie magazynowe kartoteki, jednak doniosłość tego problemu wyodrębnia go z innych zagadnień biurowości.

4. Czwartym zagadnieniem jest sprawa normalizacji towarów, urządzeń i mebli biurowych i sklepowych. Decydującym czynnikiem w normalizacji towarów jest rzecz naturalna przemysł, handel i kupiectwo może i powinno w tym ruchu współdziałać, popierając go i występując samodzielnie z inicjatywą. Normalizacja jest, jak wiadomo, zasadniczym czynnikiem obniżenia kosztów własnych wyrobów przemysłowych, stąd wprawdzie początkowo zmniejszy ona zyski kupca, jednak na dalszą metę wzmaga ona niewątpliwie obroty i rozszerza rynek zbutu. Wprowadzenie pewnych uproszeń w wielką rozmaitość form i typów ułatwia ogromne obroty handlowe, ułatwia zawiązanie transakcyj, gdyż przy istnieniu znanych powszechnie normalji wprost nie mogą zachodzić pomyłki co do jakości i kwalifikacji towarów. Korzyści normalizacji dla handlu zaobserwowano w krajach, w których normalizacja poczyniła wielkie postępy jkp. w Stanach Zjednoczonych lub Anglji, jednak dają się one zauważyć już i w Polsce. Jeśli chodzi o biurowość kupca i handel papierem, artykułami pisemnemi, punktem wyjścia normalizacji jest tu normalizacja formatów papieru, przeprowadzona już w Polsce przez Polski Komitet Normalizacyjny, szczegóły zagadnienia normalizacji podałem gdzieindziej.

5. Wkońcu wspomnieć wypada o psychotechnice, o dobrze pracowników w zawodzie kupieckim na podstawie badania kwalifikacyj umysłowych kandydatów, czyli t. zw. nerwów umysłowych. Choć psychotechnika jest nauką młodą i orzeczenia jej nie dają 100% gwarancji ścisłości, jednak trzeba przyznać, że stosownie badań psychotechnicznych jest jednak najzupełniej uzasadnione. Personel kupecki musi posiadać pewne minimum kwalifikacyj umysłowych którego brak utrudnia w wysokim stopniu normalne funkcjonowanie przedsiębiorstwa kupieckiego. Badania psychotechniczne przeprowadza się w specjalnych pracowniach, laboratorjach psychotechnicznych, lub też prostemi sposobami w danem przedsiębiorstwie. Rezultaty badń specjalnych pracowni są naturalnie o wiele pewniejsze, choć tutaj pamiętać trzeba o koniecznej specjalizacji testów, zależnie od kwalifikacyj, jakie mają wykazać.

Streszczając te parę uwag należy zaznaczyć ogólnie, że naukowa organizacja, a raczej szerzej mówiąc, racjonalizacja życia gospodarczego staje się wprost kategorycznym impertywem doby współczesnej. Stąd też kupiectwo nie może się separować od tego nietylko gospodarczego, ale wprost ogólno kulturalnego prądu umysłowego. Kupiectwo musi, podobnie jak to uczynił już

częściowo przemysł polski, zracjonalizować metody swej pracy w swym własnym, dobrze zrozumianym interesie. Zracjonalizowanie metod pracy daje bowiem wzrost wydajności pracy, obniża koszty handlowe, a więc wiedzie z jednej strony do wzrostu zysków kupca, z drugiej strony do wzostu zarobków pracownika kupieckiego, czego w intesesie społecznym należy sobie najgoręcej życzyć.

L. M. E.

Dział leśny na wystawie w Wilnie.

Dział drzewny reprezentowany był okazale.

Zajmował on dość duży teren z pomysłowo i efektownie urządzonym na nim „Pawilonem Leśnym", zbudowanym z niekorowanego drewna brzozowego.

Z jednej strony pawilonu wystawione były eksponaty drewna, na które składały się prawie wszystkie sortymenty, wyrabiane w kraju.

Były bowiem tam materjały tarte, o wymiarach, wymaganych przez zagranicznych odbiorców (angielskich, niemieckich, francuskich i włoskich), materjały ciosane, jak podkłady kolejowe, sleepry i inne oraz okrągłe kloce tartaczne, budowlane itd.

Były również całe stosy papierówki, kopalniaków, słupów telegraficznych itd., a także i drewna opałowego.

Obok — szkółka leśna oparkaniona ze wszystkich stron innemi ogrodzeniami, które były wzorami opłotowań, jakie są używane w szkołach leśnych i rozsadnikach.

Swieża zieleń, pomimo spóźnionej pory roku, 1 dwu let. sosny oraz dwuletnich dębów, klonów i innych gatunków drzew liściastych, mile pociągała wzrok zwiedzającego.

W szkółce tej były również 2 okazy drzewek owocowych, które pochodziły ze szkółki handlowej nadleśnictwa Lidzkiego.

Przed pawilonem były malowniczo rozrzucone, proste, lecz miłe dla oka ławki, zrobione również z niekorowanej brzozy.

Bo też kierownictwo pawilonu leśnego dbało, jak widać, nie tylko o odpowiedni dobór eksponatów przez siebie reprezentowanego działu i estetyczny i harmonijny wygląd tego ostatniego lecz niezapomniało również o wygodzie zwiedzających.

Powyższe przypuszczenia potwierdzają się jeszcze tym faktem, że chyba w żadnym innym pawilonie całej wystawy nie udzielono z taką uprzejmością i cierpliwością różnych informacji i wyjaśnień na wszelkie zapytania zwiedzających, które czasem nie miały nic wspólnego z lasem i jego produktami.

Przy wejściu do Pawilonu — rzucał się w oczy ładnie i oryginalnie pomyślany szyld z napisem „Pawilon Leśny", który to napis jak i upiększające go emblematy leśnictwa — gałązki, zrobione były z leśnych mchów.

Wewnątrz pawilonu rozmieszczono eksponaty z hodowli i ochrony lasów, i inne, oraz łowieckie.

Kolekcje nasion, szkodliwych owadów leśnych, jak również patalogiczne okazy leśne, jemioły, okazy zwierząt, ptaków i gadów oraz liczne mapy, wykresy, fotografje i obrazki, mimowoli przykuwały wzrok zwiedzających, a zwłaszcza tych, którzy rozumieli znaczenie lasu dla ludzkości nie tylko pod względem ekonomicznym, lecz i życiodajnych jego właściwości.

Ładnie się także przedstawiały kolorowe planszety, przedstawiające leśniczówki i inne budynki administracyjne, jakie Dyr. L. P. buduje w poszczególnych, spustoszonych przez wojnę leśnictwach swego rejonu.

Ciekawemi były również eksponaty łowieckie, składające się z preperowanych okazów zwierząt i ptaków oraz zbiór jelenich i pięknych łosiowych rogów w postaci czy to ozdób ściennych, czy też mebli.

Patrząc na te piękne trofea myśliwskie mimowoli wskrzesza się obraz naszych wspaniałych, przedwojennych pierwoborów kresowych z ich bogatym zwierzostanem.

Straszna w swych skutkach, siejąca śmierć i zniszczenia wojna światowa, wycisnęła swe niezatarte piętno na naszych przecudnych puszczach, pozostawiając ich szczątki tylko...

Również i najbogatszy w Europie zwierzostan tych puszcz, obfitujących w rzadką grubą zwierzynę, jak żubry, łosie i t. d. znikł prawie doszczętnie.

Żubrów już bowiem nie ma tam zupełnie, a resztki nielicznych łosi są nadal tępione przez zbrodniarzy kłusowników.

Jak nas informowano na terenie wileńskiej Dyr. L. P. zginęło w tym roku 2 łosie z ręki kłusowników, przyczem—w jednym wypadku nie wykryto winnych tej zbrodni.

Dalej — w tymże pawilonie wystawione były produkty chemicznej i mechanicznej przeróbki i obróbki drewna w postaci najprzeróżniejszyc heksponatów jak również miniaturowe modele zakładów przetwórczych, między innymi — terpentyniarnia i tartak

Model tego ostatniego był urządzony bardzo pomysłowo, za pomocą bowiem korby — puszczano go w ruch, a przy naciśnięciu guzika — oświetlano.

To też przyciągał on sobą całe rzesze zwiedzających, a zwłaszcza liczne wycieczki szkolne i włościańskie, które przeważnie nie miały pojęcia o nowoczesnej technice przemysłowej.

Dział leśny na wystawie wileńskiej urządzony był staraniem wileńskiej Dyrekcji L. P. i przeważnie przez nią był reprezentowany.

Udział prywatnych firm był stosunkowo mały, które przeważnie wystawiały gotowe wyroby chemicznej przeróbki drewn.a

Całość jednak naogół robiła bardza dobre wrażenie, zwłaszcza że uzupełnieniem wyżej wymienionego, bogatego pokazu obrazowego poszczególnych dziedzin hodowli, ochrony i eksploatacji lasów, oraz dalszej obróbki i przeróbki drewna były wszelkiego rodzaju fachowe wydawnictwa, ułatwiające orjętację zwiedzającym, z których ze względu na swą treść, zasługuje na specjalną uwagę „Informator" Dyr. L. P. w Wilnie. Zawarte bowiem w nim informacje są niezbędne nie tylko dla każdego kupca i przemysłowca drzewnego, lecz również dla wszystkich, nawet mniejszych właścicieli lasów

Ze wszstkiego więc widać, że przy urządzaniu Działu Leśnego na wileńskiej wystawie, włożono weń dużo starań i owocnej w swych wynikach pracy.

Listy z Gdańska.

Gdańsk, we wrześniu.

Sytuacja staje się coraz to bardziej nieznośna. Handel drzewny zamiera, jakdyby paraliżowała go jakaś niewiadoma siła. Stanowczo jest źle i jeżeli już w najbliższym czasie nie nastąpi poprawa, to być może, iż Gdańsk wogóle straci znaczenie, jako czynnik handlowy w wywozie drewna polskiego na rynki zamorskie.

Kupiec tutejszy, szukając przyczyn tego zjawiska, zwraca się w stronę Niemiec, jakdyby tam właśnie tkwiło owo źródło zła.

Bezwarunkowo polsko-niemieckie prowizorjum drzewne dało się w pewnej mierze we znaki interesom Wolnego Miasta, bowiem teraz wywóz drewna uskutecznia się na rynki niemieckie drogą bezpośrednią, t. zn. z ominięciem Gdańska.

Z drugiej strony, eksport do Anglji, który w okresie maj-lipiec był względnie zadawalający, ostatnio znów zaczął się kurczyć. Utarło się mniemanie, że jeżeli w eksporcie nastąpi zwrot ku poprawie, to dopiero

aż na wiosnę, kiedy ma rzekomo nastąpić obniżenie cen ze strony producentów.

Zasadniczą niemal przeszkodą, stojącą na drodze do rozwoju eksportu do Anglji, jak też do innych rynków zamorskich, jest zawsze jeszcze różnica cen.

Gdańsk jest słabo obesłany w materjał, bo któż będzie dowoził, jeżeli żądane ceny drewna nieraz daleko odbiegają od cen ofiarowanych.

Słowem, wskutek słabnącego tempa obrotów, i to już od dłuższego czasu, pomniejsze firmy drzewne, wyrosłe jak grzyby po deszczu w czasie pamiętnej konjunktury w latach 1926 i 1927, teraz, nie mogąc finansowo przetrwać okresu stagnacji, znikają tak szybko jak się pojawiły. Lecz co gorzej, poważniejsze przedsiębiorstwa zadrżały w podstawach i zachodzi obawa, że i one ulegną likwidacji. Poza faktem zmniejszenia się obrotów, niezmierne niebezpieczeństwo przedstawia dla Gdańska okoliczność, że Niemcy dążąc do ściągnięcia polskiego drewna do swych portów nadbałtyckich, obniżyły stawki taryf kolejowych, co niewątpliwie jest bardzo poważnym ciosem, zadanym interesom W. M.

Niektórzy kupcy gdańscy popełnili zasadniczy błąd, który zemścił się na nich z całą surowością za nieoględną i lekkomyślną taktykę. Oto dając posłuch pogłoskom jakoby Anglicy zaczną realizować znaczne zakupy polskiego drewna, pewne firmy tutejsze nagromadziły zapasy drewna za pieniądze, uzyskane w formie kredytów. Ponieważ jednak spodziewane ożywienie nie nastąpiło, a w międzyczasie trzeba było uiszczać wysokie procenta za pożyczony kapitał, przeto kupcy ci byli zmuszeni sprzedać towar nawet poniżej cen zań zapłaconych.

Oczywiście tego rodzaju handel nie może wpłynąć na umocnienie podstaw gdańskich przedsiębiorstw drzewnych. Sytuacja na rynku drewna miękkiego jest naogół dosyć możliwa, naturalnie jeżeli chodzi o aktualne wymiary, które poszukują Niemcy. Jednak żądaną przeciętną cenę w wysokości 18 £, absolutnie nie można osięgnąć. Za drewno wileńskie płaci się loco Gdańsk do 11 £ i o wyższej cenie narazie mowy być nie może. przytem trzeba zaznaczyć, że jest ono w słabem zainteresowaniu.

Kontrahenci belgijscy poszukują materjał II kl. lecz również i tu różnica cen była powodem, uniemożliwiającym dojściu tranzakcjom do skutku. Ceny na rynku belgijskim są niższe od cen gdańskich. Pewna stabilizacja nastąpiła na rynku dębiny, ujawnia się ona w poziomie cen — przebieg obrotów spokojny.

Zato mocniejsza tendencja jest na rynku podkładów kolejowych; cena na ten artykuł ustaliła się w wysokości 4,7 sh. Tak ze strony P. K. P., jak również z Niemiec oczekuje się większego zapotrzebowania na podkłady i w związku z tem liczy się na zwyżkę cen.

Czy jednak wzmożony popyt da możność „odbicia się" na tym artykule, tym, co ponieśli straty w handlu innymi sortymentami?

W dziale drewna spławianego w ostatnim czasie nastąpiło pewne polepszenie sytuacji, które wyraziło się w zakupach większych partji przez kupców berlińskich oraz wschodnio-pruskich, i co jest w obecnych warunkach zjawiskiem niepowszednim, że ceny na dobry materjał spławiany nieco zwyżkowały. Jakby pla przeciwwagi temu, nastąpiła nieznaczna zniżka cen za to samo drewno pośledniejszych gatunków. Dobry towar poszukiwanych wymiarów znajduje lokatę na rynku niemieckim po 100 mkn. bez cła.

Ostatnio zaznaczyła się żywsza tendencja kupna mat. tartych ze strony Niemców. Niezłą sytuację na rynku budulca również charakteryzują dość znaczne obroty po cenach jednak niezmienionych.

Tak więc, jeżeli Niemcy wykazują pewną ruchliwość, to w przeciwieństwie do tego zjawiska obroty z Anglją uskuteczniają się w wąskich ramach, co tłumaczą tutejsze koła eksportowe tem, że właściwe znaczne zapotrzebowanie drewna na rynku gdańskim ze strony Anglji w latach ub., było spowodowane w głównej mierze polsko-niemieckim zatargiem celnym, a wobec tego, że obecnie konflikt ten w handlu drzewnym uległ likwidacji, przeto orjentacja rynku angielskiego zwróciła się ku Skandynawji i Finlandji. Nie ulega kwestji, że Anglja mogłaby poważnie zaangażować się na gdańskim rynku, gdyby ceny drewna odpowiadały ofertom kupców angielskich. Dopóki ten moment nie zaistnieje — ku wybrzeżom W. Brytanji będą odchodziły szczupłe transporty, załadowane tylko specjalnie poszukiwanymi wymiarami, — taki jest pogląd kupców gdańskich.

W końcu trzeba nadmienić, że na rynku frachtów morskich nastąpiła zwyżka, sięgająca ok. 25 proc. w porównaniu z poziomem przed rozpoczęciem sezonu nawigacyjnego. Wpływa ona niekorzystnie na ruch obrotowy. I tak przewoźne na sosn. podkł. kol. z Gdańska do Londynu ustalono w wysokości 11 sh., do Antwerpji — 8 sh., do Rouen — 12 sh.. do Bordeaux — 13 sh. za load. Dla dębiny okrągłej, (12 cm.) do Rygi — 10 sh., dz Rewla — 12 sh., do Helsinki — 10 sh., do Abo — 13 sh., do Antwerpji — 8,10 do 9 sh., do Rouen — 13,8 do 14 sh., do Bordeaux — 15,9 do 16 sh. za metr. sześć Dla dębiny tartej, do Antwerpji 8,10 do 9 sh., do Rouen — 12,6 do 13 sh., do Dunkierki — 10 sh.za metr. sześć.

Dla propsów, do Antwerpji — 25 sh., do Dunkierki — 26,8 do 29 sh., do Rouen — 27,6 do 28 sh. i do Bordeaux 29,6 do 30 sh.

Dla drewna okrągłego, miękkiego (12 cm.), do Antwerpji — 8.10 do 9 sh., do Rouen — 10,8 do 11 sh. i do Bordeaux — 12,6 do 13 sh. za metr sześć.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Grabowno D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 20. września 1928 r.

Sosna	I kl.	za m3	50.15	zł
„	II „	„	42.16	„
„	III „	„	35.17	„
„	IV „	„	30.05	„
„	szczapy opałowe	„	10.00	„
„	wałki „	„	7.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Bolewice D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 29. września 1928 r.

Dąb	szczapy	opałowe	za mp.	15.00	zł
Brzoza	„	„	„	14.00	„
„	wałki	„	„	11.83	„
Buk	szczapy	„	„	14.00	„
Osika	„	„	„	8.50	„
Sosna	„	„	„	13.69	„

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 5. 10. 1928 r., na żyto: 32.50—33.25 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Drzewny Przemysł i Handel, Sp. Akc. W dniu 22-go września na Nadzwyczajnem Zgromadzeniu zatwierdzono wybór Dyr. Zarz. Antoniego Kiniewicza na miejsce p. St. Massalskiego. Zastępcą oraz prokurentem pozostaje nadal pan Jan Zaborowski.

Forsowanie eksportu przez Sowiety. Na rozpoczynający się rok gospodarczy 1928/29 przewidywany

Notowania dewiz z dnia 6. października 1928 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	—	47.25	43.25	11.25	—	—	58.25	79.81
Poznań	8	—	100 zł	—	—	47.175	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.30	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.362	23.81	—	—	123.74	169.97
Belgja	4	123,94	100 belg.	123.90	—	58.315	34.895	13.89	—	—	72.18	98.60
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2.539	800	0.61	—	—	3.14	4.283
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	73.165	27,81	17.50	—	—	90.60	123.88
Holandja	4½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.25	12.09.31	40.09	—	—	203.40	284.45
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	337.70	—	111.87	18.189	26.66	—	—	138.60	189.10
Londyn	4½	43,38	1 funt szterl.	43.23	—	20.345	—	4.84	—	—	25.19	34.41
Nowy York	5	8.9141	1 dolar	8.90	—	4.19.65	4.84 88	—	—	—	5.19.60	709.55
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.85	—	16.395	124.09	3.90	—	—	20.30	27.72
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.42	—	12.435	163 53	2.96	—	—	15.40	21.02
Rzym	5½	172,—	100 l.	46.70	—	21.99	92.54	5.24	—	—	27.21	37.18
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.56	—	80.77	25.19	19.24	—	—	—	136.56
Sztokholm	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.19	18.13	26.74	—	—	139.00	189.70
Wiedeń	6½	125.43	100 szyling.	46,70	—	59 015	34.45	14.10	—	—	73 10	—

jest przez towarzystwo sowieckie „Eksportlies" wywóz drzewa na sumę około 100 milj. rub., podczas, kiedy w roku bieżącym eksport ten osiągnął tylko 79 milj rub.

W związku z przewidywanem powiększeniem eksportu drzewa projektowane jest powiększenie wyrębu o 27 i pół procent w porównaniu z rokiem bież., przyczem około 70 proc. drzewa ma być przerobione na tartakach, a jedynie 30 realizowane w stanie nieobrobionym.

Eksport drzewa rosyjskiego, ostatnio silnie się wzmagający, zaczyna stanowić poważną konkurencję dla drzewa polskiego.

Wielka tranzakcja drzewna. W bm. zawarto wielką tranzakcję z angielskimi eksporterami drzewa. Przewłaszczono puszczę Nallbocką kosztem 1 miljona 300.000 dol. firmie „Centuria".

RÓŻNE.

Baczność PP. Wystawcy PWK!

Z dniem 1-go listopada br. z powodu przepełnienia poszczególnych hal oraz braku wolnych miejsc pod pawilony firmowe **Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zamyka listę zgłoszeń.** Po pierwszym listopada Dyrekcja PWK. zajmie się ścisłem wyznaczeniem stoisk oraz ich stroną dekoracyjną.

KALENDARZ TERMINOWY
SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W R. D. Nr.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
9. X. 28.	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	sosna dąb			1685,47 181,72				105	1192	S	
11. X. 28.	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom								107	1204	S	na materjał tarty
	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	sosna			1000,—				110	1236	S	
12. X. 28.	12^{00}	P. N. Osie (kancelarja)	d.- bydgoska								109	1225	S	na 68 szt. beczek dębowych, 36 szt. świerkowych, 64 szt. sosn.
15. X. 28.	11^{00}	Urząd Skarbowy w Starogardzie (tartak Ocypel)	w. - pom.								110	1232	L	807 m³ desek różnych sort
	11^{00}	P. N Woziwoda (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna brzoza				1040,31		782— 1000—	110	1229	S	
16. X. 28.	12^{00}	D. L. P Radom (kancelarja)	d. - radom	dąb buk sosna jodła			274,27 334,54 163,44 462,89				108	1217	S	
17. X. 28.	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom	dąb			166,19				111	1239	S	w tem 56,44 dęb. forn. i dyktowego
18. X. 28.	12^{00}	P. N. Szereszewskie (kancelarja)	d. - wilno								110	1235	S	na drewno na pniu na pow. 30,61 ha
	13^{00}	P. N. Chociński Młyn (Kopernica)	d.- bydgoska								109	1221	L	na urządzenie młyńskie i tartaczne

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego, ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Ba-t-

2 nowe stacyjne

lokomobile

wprost z fabryki 40—50—58 KM

ze składnicy w Gdańsku wzgl. Warszawy
poleca się do natychmiastowej dostawy.

1260 Zgłoszenia „PAR" POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 40,389

Komenda Portu Wojen. w Gdyni ogłasza niniejszem

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż łomu

żelaznego i żeliwnego około 200.000 klg., składającego się ze szczątków byłego O. R. P. „Kaszub" żelaza, stali, blachy ruszt starych, i t. p. Wysokość wadjum ustala się na 10% wartości od ogólnej oferowanej sumy. Wadjum należy składać do Kasy Komisji Gospodarczej Portu Wojennego w Gdyni. Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem **„Licytacja ofertowa na łom żelaza"** oraz dowód złożenia wadjum, należy składać do dnia 15. XI. 1928 r. do godziny 9-tej na adres Pana Szefa Służby Technicznej Komendy Portu Wojennego Gdynia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 15. XI. br. o godzinie 10-tej Wszelkie informacji udziela Szef Służby Technicznej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8 do 15. Łom powyższy oglądać można w Magazynie Rejonowym Komendy Portu Woj. w Pucku, po poprzedniem zgłoszeniu się u Kierownika. Komenda Portu zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Gdynia, dnia 25. IX. 1928 r.

Szef Służby Technicznej Komendy Portu Woj. Gdynia
(—) **Inż. Siemaszko.**
komandor ppor.

Submisja na drewno użytkowe.

Nadleśnictwo Państwowe Gołąbek

poczta Tuchola, pow. Tuchola (Pomorze)

sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu **26. X. 1928 r.** drewno użytkowe sosnowe z cięć roku gosp. 1927/28 z drzewostanów przez sówkę chojnówkę.

Kopalniaki.

Los 1. Leśnictwo Kielpińskimost, po całym lesie 3206 sztuk w tem I kl. 165,79 m^3, II kl. 303,74, III kl. 10,36, razem 479,89 m^3.

Pisemne oferty z napisem „SUBMISJA" w zalakowanych kopertach należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia **26. X. 1928 r.** o godz. 11-tej poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. Przetarg odbędzie się na obowiązujących warunkach sprzedaży wyrobionego drewna w drodze pisemnego przetargu, które są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy i w Nadleśnictwie.

Oferty nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

1257 **Nadleśniczy Państwowy.**

Poszukuje się celem kupna

sosn. materjału odziemk.

70% I kl., resztę II kl., 35—80 mm, 4—500 m^3,
potem większej ilości **przetartego sosnowego materjału odziemkowego**, boków, desek wierzchołkowych, belek, brusów, szalówki;
2-3000 m^3 sosnowych belek, głównie 18/24, w długościach od 4—7 m;
Jesionów, olch, buków i dębów. 1258

ELBRACHT & BEGUNK, Holzmakler
HANNOVER, Geibelstr. 26.

Tartak

M. Perkiewicz Ludwikowo
p. Mosina 1259
dostarcza kantówkę
według listy rozmiarów po dostępnych cenach.

Iglaste drewno kopalniane
według naszych rozmiarów po rznięte franko niem-pols. granica
kupuje 964
Holzhandlung Klapheck, G. m. b. H.
Oberhausen Rhld.

Inteligentny 1262
fachowiec drzewny
egzaminowany buchalter, polsko-niemiecki, znający się na zakupie, manipulacji drzewnej, tartacznej i lasowej poszukuje **posadę.** Posiada chlubne świadectwa i referencje. Zgłosz. do Adm. Rynku Drzewnego pod **„15 lat praktyki".**

„WYCINARKI-PIŁ" (Sägestanzen) i
„NAPINACZE-PIŁ" (Spannzeuge)
pierwszorzędnego wykonania,
wyrabiają stale 1266
BRACIA KOHUT, (Nawojowa Małopolska)
Przy zamówieniu napinaczy, prosimy o wzór lub szkic z miarami

Kupuje

szczapy bukowe i dębowe

na opał, zdrowe, 1 m długie, zdatne do transportu wodnego.
1265 **ZWEIG & LESCHNITZER**
Gleiwitz.

Pomocnik leśny

kawaler, z 4 letnią praktyką, poszukuje posady samodzielnego leśnika lub jako pomocnik przy nadleśnictwie, od zaraz lub później
Łaskawe oferty proszę skierować do 1261
LEONARD WITT, PARKOWO, pow. Oborniki

Mam do oddania
loko stacja Wielkopolska
26 kbm. 23 mm. sosn. desek środkowych 5,50 prz. dł. i 27 prz. szer. 40 kbm. 23 mm. desek sosn. czubkowych 4,50 prz. dł. i 23 cm. prz. szer.
Towar zdrowy, suchy i nienasiniały. Łaskawe oferty uprasza się do „Administr. Rynku Drzewnego" pod **Nr. 1263.**

Poszukujemy do Wielkopolski

ca 500 m^3 sosnowych wałków użytkowych

zdrowych od 15 cm. w cienkim końcu
wzwyż w długościach od 1,80 m. począwszy.
Oferty uprasza się do Adm. Rynku Drzewn. pod Nr. **1264.**

„ELIBOR"

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Poznaniu

ulica Gąsiorowskich 6 — Telefon nr. 63-66 i 6266

Żelazo-betonowe, Dźwigary, Wapno, Cement, Cegły, Metale, Węgiel, Koks i Narzędzia.

MOTORY SPALINOWE Diesla, Körting, Hanover 1247
DŹWIGI LÜDERSA, KRANY F. Piechatzek, Berlin
STAL NARZĘDZIOWA, Schoeler & Bieckmann, Wiedeń
PILNIKI Marki „HOSCYB"
PASY SKÓRZANE „Herkules" Gnerlich, Cieszyn
PASY BAWEŁNIANE: wielbądzie, Balata, „Lechat", Belgja

Państwowe Nadleśnictwo Osiek

pow. Inowrocław, pocz. Rojewice, st. kolej. Przyłubie Kraińskie, st. załad. bocznica Blok-Wodek (Cierpice)

sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) następujące **beczki** od lepu gąsienicznego nadające do smoły, smarów i tp.:

Los 1. 68 szt. dębowych
Los 2. 36 „ świerkowych 1223
Los 3. 64 „ sosnowych

Wszystkie o pojemności 120/250 kg.

Beczki złożone są w Leśnictwie Lesisko, Osiek, Chojnaty i Grodzyna.

Przeciętna odległość od st. załadowania 5 km. Cześć beczek obejrzeć można w leśniczówce w Grodzynie (1 km od stacji Przyłubie Kraińskie)

Pisemne oferty z napisem „Submisja", w zalakowanych kopertach, należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dn. **12. X. 1928.** godz. 12-tej poczem nastąpi otwarcie ofert o godz. 12[10] w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy.

Nadleśniczy Państwowy.

POSZUKUJEMY

większą ilość desek sosnowych 23 mm. grubości z środka i czubka - białe i zdrowe.

Oferty z podaniem ceny franko wagon stacja załadowcza, prosimy skierować pod adres: 1199

EMIL WOLTMANN i S-ka - Fabryka Mebli, Rogoźno (Wlkp.)

JAN DOMERACKI, budowniczy

1218 Telefon nr. 16-67 **POZNAŃ** Wały Jagiełły 4/6

Tartak parowy w Sierakowie. pow. Międzychód

Poleca: materjał tarty, kantówkę, deski podłogowe itd.
Kupuje: drzewo okrągłe do tarcia.

Żołędzie

świeżego zbioru do jesiennych wysiewów

polecamy detalicznie i wagonowo i prosimy o wczesne zamówienia

Składnica Nasion Leśnych PRZEGLĄDU LEŚNICZEGO I RYNKU DRZEWNEGO

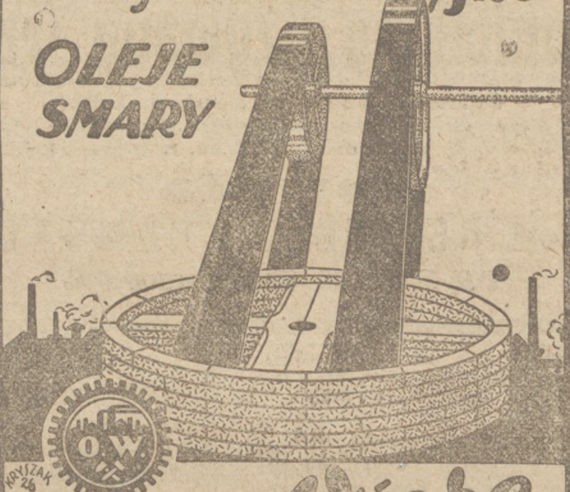
Poznań — Wielkie Garbary 20

Telefon nr. 18-20

375

Pasy transmisyjne

OLEJE SMARY



Otto Wiese

SPECJALNY SKŁAD PRZYBORÓW TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWYCH

• BYDGOSZCZ •

UL. DWORCOWA 62. - TELEFON 459.

ZAKUPUJEMY STALE ZA GOTÓWKĘ

objekty leśne, drzewostany wszelkiego rodzaju i kopalniaki.

Zachodnie Towarzystwo dla eksportu drzewa Sp. z o. o.

KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 9

15

ST. KORALEWSKI, Hurtownia drzewa

POZNAŃ, Słowackiego 16 - tel. 38-60

Mam stale do oddania: podłogę na listę i placową
Surowy towar obrzynany
Stolarski materjał dla zakładów budowlanych 749
Stolarski materjał meblowy
Materjały tarte liściaste: dębinę, buczynę, brzozę, itd.
Kantówkę i belkowinę placową i według listy

Daję dogodne warunki płatności. — Własna bocznica 85.

POTRZEBNE ZARAZ

5—6 wag. z 26 i 30 mm. hebl. i szpuntowane

sosn. deski podłogowe

wymiar po heblowaniu i bez pióra loko wagon Poznań.

Wojciech Paetz — Skład drzewa **Poznań,**

731 Przemysłowa 28b — Telefon 1412

Przetarg.

Na sprzedaż 103.44 m³ kantówki sosnowej I kl., 36.44 m³ bali sosn. I i II kl., 100.34 m³ desek sosn. I kl., 453.34 m³ desek sosnowych II i III kl., 71.75 m³ bali jodł. I kl. i 14.97 m³ desek jodłowych II kl. z tartaku państw. Garbatce odbędzie się **dnia 11. października 1928 r.** o godz 12-tej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu oraz N-ctwo Garbatka przy st. kol. Garbatka.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

Kompletny używany trak

Jahne & Sohn na łożyskach kulkowych w dobrym stanie (w ruchu zostanie do dnia 20. 10. b. r. 1249

sprzeda

Firma REINHOLD BRAMBACH

TARTAK Czarnawoda.

Kierownik tartaku,

poszukuje posadę na 2 lub 3 gatrowym tartaku od zaraz lub później. Łask. oferty pod **Nr. 1240.** do ekspod. Rynku Drzewnego.

Bukowe okrąglaki, 1241

bale, deszczułki — towar eksportowy — w dowolnych wymiarach dostarcza

Inż. E. Ozięblo

Krzeszowice p. Krakowem.

Deski stolarskie i bale,

gotowe podłogi, belki, kantówkę

we wszystkich używanych grubościach, dostarcza najprędzej i korzystnie 1197

ARTUR AREND Bydgoszcz Błonia 5. Tartak Parowy Kruszyn Kr.

stacja kolejowa Rynarzewo. Telefon Rynarzewo 6.

Poszukujemy do sadzenia wiosennego

ca 150 000 sztuk 3 lub 2 r. świerków szkółkowanych

Łaskawe oferty również na mniejsze ilości uprasza

Magistrat Sulmierzyce k/Odolanowa

1255 Wojciechowski, burmistrz

Ordynacja Czerniejewo pow. Gniezno

ma do oddania:

1. ca 120 m³ dębiny okrągłej w całych dłużycach o przeciętnej miąższości 0.70 m³. 1254
2. ca 50 m³ klocków brzozowych 2, 2,5, 3 i 4"
3. ca 25 m³ desek czystych 20 i 30 m m nieco nasiniałych.

Wyżej wymienione materjały obejrzeć można każdego czasu na tartaku w Czerniejewie. Kloce dębowe na życzenie kupującego mogą być przetarte na miejscowym tartaku. Zgłosz. przyjmuje

Nadleśnictwo Ordynacji Czerniejewo.

stacja kol. Czerniejewo pow. Gniezno.

1256 **OGŁOSZENIE.**

Państwowe Nadleśnictwo Jałowskie w Jałówce pow. Wołkowyskiego ogłasza, że w dniu **23 października 1928 r.** o godz. 12-ej w południe w lokalu urzędu Gmina Swisłocz pow. Wołkowyskiego (dojazd st. kolejowa Swisłocz na linji Czeremcha—Wołkowysk) odbędzie się przetarg publiczny ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż podług ewidencji powierzchniowej na pniu z cięć pohuraganowych 1928/29 r. drewna sosnowego użytkowego około 1404 m³ i drewna sosnowego opałowego około 1015 m³. Ce a wywoławcza za cały objekt zł 62570. Wysokośc wymaganego wadjum zł 6300. — Bliższych szczegółów i informacyj udzielą D. L. P. w Białowieży oraz N-ctwo Jałowskie w godzinach urzędowych.

Nadleśnictwo Jałowskie.

Poszukuję do bież. dostawy do Wielkopolski:

deski obrzyn. czyste i półczyste, sos. i świerkowe w grub. 13, 15, 19, 25, 30 i 38/40 m/m, rznięte sosn. kantówki i belki wedł. listy i w dług. bież.

podłogowe deski heblowane i szpuntowane w grub. 24, 28 i 30 m/m (po hebl.)

i proszę o ostateczne oferty 1182

B. SZYMCZAK, Makler drzewny Poznań, Polna 4. — Tel. 65-05.

Składnica formularzy

Wykaz wykroczeń i przestępstw podlegających postępowaniu karnemu na zasadzie prawa o kradzieżach leśnych z dnia 15.IV.1878 r. (okładki i wkładki).

Również można nabyć:

Plan urządzeń gospod. leśnego (okładki i wkładki)
Plan użytków ubocznych (okładki i wkładki)
Wniosek cięć (okładki i wkładki)
Szczegółowy plan cięć (okładki i wkładki)
Numerowniki dla drzewa bud. i użytkowego
Numerowniki dla drzewa opałowego
Numerownik i wykaz dla drewna opałowego
Projekt i obrachunek kosztów wykonania zalesień (okładki i wkładki)
Wykaz wypłaty najmu
Lista płatnicza za wyróbkę drewna
Dzienny raport leśny
Wzór do książki kontroli cięć „A"
" " " " „B"
" " " " „C"
Wykaz drewna materjałowego (okładki i wkładki)
Tabela odbioru i rozchodu drewna
Plan trzebieży (okładki i wkładki)
Szczegółowy plan zalesień (okładki i wkładki)
Wykaz drewna wyrobionego
Asygnaty na drewno z kwitem kasowym
Obliczenie kosztów wyróbki drewna
Opis taksacyjny (3
Rejestr powierzchniowy
Tabela powierzchni klas wieku drzewostanu
Dziennik robocizny okł. i wkł.

Adm. Przeglądu Leśniczego i Rynku Drzewnego

Poznań,

Wielkie Garbary Nr. 20.

Telefon 18-20.